

*Sygn. akt I C 305/20*

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 kwietnia 2022 roku

**Sąd Okręgowy w Zielonej Górze I Wydział Cywilny w składzie :**

**Przewodniczący : Sędzia Danuta Sawicz-Nowacka**

Protokolant : Sylwia Bromber

po rozpoznaniu w dniu 23 marca 2022 roku w Zielonej Górze

**sprawy z powództwa A. C., M. C. (1), Z. C., M. C. (2)**

**przeciwko (...) Bank (...) SA w W.**

**o ustalenie nieważności umowy**

1. oddała powództwo;
2. zasądza solidarnie od powodów A. C., M. C. (1), Z. C., M. C. (2) na rzecz pozwanego (...) Bank (...) SA w W. kwotę 16.217,00 zł (szesnaście tysięcy dwieście siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sędzia Danuta Sawicz – Nowacka

Sygn. akt I C 305/20

## UZASADNIENIE

Powodowie: A. C., M. C. (1), M. C. (2) oraz Z. C. reprezentowani przez profesjonalnego pełnomocnika wystąpili z powództwem przeciwko stronie pozwanej: (...) Bank (...) S.A. w W., w którym domagali się:

1. ustalenia, że zgodnie i na podstawie art. 58 k.c. w zw. z art. 3531 k.c. umowa kredytu na cele mieszkaniowe (...), nr (...) zawarta w dniu 28 stycznia 2008 r. Pomędzy powodami jako kredytobiorcą (...) Bankiem S.A. w W. I Oddział we W. Filia nr. 6 ul. (...) (...) (...) W., przejęta przez Bank (...) S.A. we W., a następnie przez pozwanego i przez niego aktualnie prowadzona pod nr (...), jest nieważna w całości,
2. ewentualnie, ustalenia, że umowa kredytu jest nieważna w całości bowiem zawiera klauzule niedozwolone/ abuzywne/ w umowie zawartej przez Bank jako przedsiębiorcę z powodem jako konsumentem, które nie mogą być zastąpione innymi postanowieniami o charakterze dyspozytywnym (art. 385<sup>1</sup> k.c.),
3. zasądzenie od pozwanego na ich rzecz solidarnie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych.

W uzasadnieniu powodowie podali, że zawarli umowę kredytu na cele mieszkaniowe, który ma charakter kredytu denominowanego, w (...) Banku S.A. w W. I Oddział we W., który został przejęty przez Bank (...) S.A. we W., a następnie przez pozwanego. Zdaniem powodów, kredyt określony w PLN, w dniu uruchomienia miał być przeliczony na (...) po to, aby ustalić jaka jest jego równowartość w (...), czyli ile (...) zgodnie z miernikiem określonym przez Bank w Tabeli kursów kupna (...) należy zapłacić za 360 000 zł . Tak ustalona wartość, była podstawą wyliczenia wartości długu w kapitale oraz każdej raty kredytowej w dniu jej wymagalności, przy zastosowaniu do obliczenia tej wartości kursu sprzedaży w dniu spłaty. W istocie udzielony kredyt był kredytem o zmiennym kapitale , a wskazana kwota

kretytu stanowiła wyłącznie wartość początkową kredytu, natomiast rzeczywisty kapitał do spłaty był wyliczany każdorazowo zgodnie z podstawą ustalenia jego wartości na dzień spłaty, tj. na podstawie kursu sprzedaży dewiz dla (...), a więc podstawą ustalenia wartości raty były dane określone jednostronnie przez Bank na podstawie kryteriów nieznanymi powodowi. Umowa była opracowana przez Bank, a powód nie miał żadnej możliwości zmiany jej postanowień ani wpływu na jej treść. Powodowie wskazali, że w umowie tej nie ma żadnych postanowień, chroniących powoda przed skutkami wahań kursowych (...), ponadto nie mieli możliwości kontrolowania wyliczenia wartości zobowiązania do spłaty. Zdaniem powodów, umowa ta nie spełnia więc wymogów ważności, bowiem jej postanowienia zawierają postanowienia zarówno niezgodne z naturą zobowiązania, jak i są sprzeczne z ustawą i zasadami współżycia społecznego. Powodowie nie wiedzieli ani nie mieli żadnych szans na dowiedzenie się jaką w rzeczywistości kwotę będą spłacać, bowiem kwota 360 000 zł nie była kwotą kredytu do spłaty, lecz waloryzowaną co do każdej raty przez Bank według nieznanymi kryteriów, znanymi tylko Bankowi, a co z kolei rażąco narusza istotę kredytu.

Powodowie wskazali, że celem zawarcia umowy o kredyt było pozyskanie równowartości ceny na zakup mieszkania, jednakże skutek zastosowania przez Bank zobowiązania pozwalającego na nieograniczoną i jednostronną wyżkę tej sumy, kapitał do spłaty wraz z pochodnymi uległy ciąglemu zwiększaniu, co doprowadziło do sytuacji, w której po 12 latach prawidłowego regulowania należności przez kredytobiorców, kwota kredytu do spłaty jest znacząco wyższa w kapitale, niż nominalna wartość początkowa, a ryzyko walutowe zostało nałożone wyłącznie na powodów. Zdaniem powodów, bank nie tylko oferował i sprzedawał produkt, o którym nie miał wystarczających informacji i o niemożliwym do oszacowania ryzyku, który nie spełnia podstawowego ustawowego kryterium definicji kredytu z art. 69 prawa bankowego, ale Bank wprowadził ich w błąd co do ryzyka walutowego oraz nie poinformował o ryzyku rzeczywistym. Umowa kredytu jest też sprzeczna z zasadami współżycia społecznego, gdyż całkowite ryzyko walutowe obciążało wyłącznie kredytobiorcę, natomiast bank był wyłącznym beneficjentem wyżki różnic kursowych (...). Ważne jest również to, że powód działał w zaufaniu do profesjonalizmu banku i w przeświadczeniu, że bank nie narazi go na nieracjonalne ryzyko, a w szczególności ryzyko walutowe. Dlatego też w ocenie powodów, umowa kredytu naruszała też naturę stosunku prawnego nawiązanego na jej podstawie i nie może być uznana za ważną, w sytuacji gdy postanowienia mogą być kształtowane przez jedną ze stron, naruszając w ten sposób zasadę równości stron w umowie. Powodowie od 5 listopada 2014 r. do 4 lutego 2020 r. dokonali wpłat na poczet kredytu w wysokości 125 022,03 zł (k. 4 - 10).

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa, o zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazał, że żądanie powodów zmierza w istocie do ustalenia, że wierzitelność Banku w stosunku do powodów nie istnieje w całości. Nie zachodzi też interes prawny powodów, albowiem mogą oni w zakresie nieważności umowy od razu sformułować roszczenia o zapłatę. Podkreślił, że skutkiem całkowitej nieważności umowy kredytu byłaby konieczność zwrotu świadczeń wzajemnych i z tego tytułu po stronie powodów powstałyby dalej idące żądania, co w jego ocenie uchyla przesłankę interesu prawnego. Zdaniem pozwanego, roszczenie powodów jest całkowicie bezzasadne. Pozwany wskazał na brak sprzeczności postanowień umowy z art. 69 prawa bankowego, brak naruszenia zasady swobody umów, brak naruszenia zasad współżycia społecznego oraz brak naruszenia przepisów ustawy o nieuczciwych praktykach rynkowych, o czym w sposób szczegółowy odniósł się sporządzonym uzasadnieniu. Pozwany ponadto wskazał, że umowa kredytu indeksowanego do waluty obcej była prawnie dopuszczalna nawet przed wejściem ustawy antyspreadowej. Podobnie wskazywał (...) w swoich orzeczeniach, nie kwestionując samej zasady udzielania kredytów indeksowanych do waluty obcej. Kredyt indeksowany do waluty obcej nie jest kredytem złotowym, gdyż czym innym jest waluta zobowiązań wynikających z zawarcia umowy (waluta kredytu), a czym innym jest waluta w której spełniane jest świadczenie. Bezsprzecznie podkreślił, że walutą zobowiązania kredytowego była i jest waluta obca. Pozwany zwrócił uwagę na różnicę pomiędzy klauzulą indeksacyjną a klauzulą kursową oraz, że Sąd może ocenić, czy zachodzą przesłanki do zastąpienia postanowień abuzywnych przepisem dyspozytywnym. Ponadto podkreślił, że ewentualne unieważnienie umowy kredytu będzie miało szkodliwe skutki dla konsumenta, bo będzie on zobowiązany do zwrotu świadczenia otrzymanego do banku, co jest jednorazowym znacznym obciążeniem finansowym. Pozwany podkreślił też, że zarówno powódka M. C. (2) jak i powód M. C. (1) z uwagi na swoje wykształcenie (prawnicze,

doradztwo finansowe) podjęli decyzję o zaciągnięciu kredytu walutowego w pełni świadomie, zdając sobie sprawę z ryzyka (k. 47 - 91).

W piśmie procesowym z dnia 3 września 2020 r. powodowie podtrzymali dotychczasowe stanowisko w sprawie, wskazując jednocześnie, że w przypadku uznania za nieważne lub nieskuteczne/abuzywne postanowień umowy kredytu, które nie spowoduje nieważności całej umowy, wnoszą o ustalenie, że umowa obowiązuje w treści dotychczasowej bez postanowień nieważnych, nieskutecznych, abuzywnych (k. 178 - 182).

W piśmie procesowym z dnia 1 października 2020 r. pozwany podtrzymał dotychczasowe stanowisko w sprawie, wskazując jednocześnie, że wniosek powodów w zakresie rozszerzonego powództwa jest nieskuteczny, albowiem pismo nie zostało pozwanemu doręczone przez sąd (k. 190 - 197).

W piśmie procesowym z dnia 19 października 2020 r. powodowie wskazali, że uznają stanowisko pozwanego w zakresie tego, że pozwany pozyskał (...) na kredyt dla powodów na rynku międzybankowym, stąd wycofał się z dotychczas prezentowanego stanowiska, iż takiego pozyskiwania nie dokonywał. Podkreślił też, że niewątpliwe jest kwalifikowanie kredytu powoda do kredytów walutowych, jednakże nie ma kredytu w walucie obcej, lecz istnieje sytuacja, w której pozwany taktuje kredyt jako kredyt walutowy, a jest to kredyt złotowy. Każda wyżka kursu (...) była z korzyścią dla pozwanego, zwiększając przychód pozwanego z tytułu tego kredytu. Gdyby bank wskazał, że istnieje realne ryzyko nieograniczonego wzrostu kursu, żaden normalnie oceniający sytuację klient, na taki kredyt nigdy by się nie zdecydował (k. 216 - 218 v.).

Na rozprawie w dniu 26 maja 2021 r. strony wskazały, że są otwarte na zawarcie ugody.

Postanowieniem z dnia 26 maja 2021 r. Sąd Okręgowy w Zielonej Górze oddalił wniosek powodów o zabezpieczenie powództwa.

Pozwany w piśmie z dnia 26 lipca 2021 r. przedstawił propozycję ugodowego zakończenia sporu poprzez przewalutowanie aktualnego zadłużenia po kursie 3, (...) i wówczas będzie do kredyt złotowy, a oprocentowanie będzie ustalone w oparciu o stawkę WIBOR (k. 243).

Na rozprawie w dniu 27 października 2021 r. powodowie nie przystali na propozycję zawarcia ugody (k. 248).

**W piśmie procesowym z dnia 9 marca 2022 r. powodowie zmodyfikowali pozew i zamiast żądań określonych w pkt. 1 i 2 pozwu, wnieśli o ustalenie, że umowa kredytu jest nieważna w całości (k. 253 - 256).**

Na rozprawie w dniu 23 marca 2022 r. strony podtrzymały dotychczasowe stanowisko w sprawie (k. 265).

#### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

Powodowie A. C., M. C. (1), M. C. (2) oraz Z. C. zamierzali sfinansować nabycie lokalu mieszkalnego nr (...) we W. przy ulicy (...), wobec czego zwrócili się do (...) Banku S.A. z siedzibą w W. I Oddział we W. (poprzednika pozwanego) o udzielenie kredytu na cele mieszkaniowe.

Po złożeniu przez powodów wniosku kredytowego w dniu 28 stycznia 2008 r. pomiędzy powodami, a (...) Bank S.A. z siedzibą w W. I Oddział we W. (obecnie działającego pod (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W.) została zawarta umowa kredytu na cele mieszkaniowe (...) Nr (...). Bank udzielił powodom kredytu w łącznej kwocie 360.000,00 zł denominowanego w walucie (...), z przeznaczeniem na sfinansowanie nabycia lokalu mieszkalnego nr (...) we W. przy ulicy (...) wraz z refinansowaniem wpłaconej kwoty 33 000 zł (§ 2 ust. 1 i § 3 ust. 1 pkt. 1).

Stosownie do § 2 ust. 1 Umowy, Bank udzielił powodom kredytu na okres 360 miesięcy od dnia zawarcia umowy do dnia 5 stycznia 2038 r.

W § 2 ust. 2 wskazano, że kwota kredytu denominowanego w (...) lub transzy kredytu zostanie określona według kursu kupna dewiz dla wyżej wymienionej waluty zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą w Banku w dniu wykorzystania kredytu lub transzy kredytu.

Na mocy § 4 ust. 1 Umowy uruchomienie kredytu miało nastąpić jednorazowo w terminie od dnia 1 lutego 2008 r. na rachunek wskazany przez sprzedającą w notarialnej umowie sprzedaży kwoty 327 000 zł oraz na rachunek kredytobiorcy w wysokości 29 760 zł. Jednocześnie zastrzeżono w ust. 1a, iż kredyt wykorzystywany jest w złotych, przy jednoczesnym przeliczeniu kwoty kredytu wg kursu kupna dewiz dla (...) zgodnie z tabelą kursów obowiązującą w banku w dniu wykorzystania kredytu.

W § 6 ust. 1 Umowy wskazano, że bank pobiera od kredytobiorcy prowizję za udzielenie kredytu nie później niż w momencie uruchomienia kredytu w wysokości 3 240 zł. W ust. 2 wskazano, że Bank pobiera prowizję w wysokości 2 310 zł z tytułu ryzyka udzielenia kredytu z brakującą wartością zabezpieczenia.

W umowie przewidziano (§ 8 ust. 1 i 2), że oprocentowanie kredytu w całym okresie kredytowania jest zmienne i stanowi sumę zmiennej stawki odniesienia ustalanej w oparciu o stopę referencyjną 3M LIBOR, zaokrągloną do dwóch miejsc po przecinku oraz stałej marży banku w wysokości 2,25 punktów procentowych, z zastrzeżeniem ust. 6 i § 11a umowy. Oprocentowanie w dniu zawarcia umowy wynosiło 5,01 % w stosunku rocznym. Jednocześnie w ust. 5 zastrzeżono, iż podstawą do ustalenia oprocentowania na zasadach określonych w ust. 3 i 4 będzie stawka odniesienia, którą jest stawka LIBOR 3-miesięczny z zaokrągleniem do dwóch miejsc po przecinku publikowana na stronie LIBOR 01 serwisu (...) lub też na jakimkolwiek ekranie zastępczym, o godzinie 11:00 czasu „londyńskiego” z dnia roboczego poprzedzającego dzień dokonania zmiany. Rzeczywista roczna stopa oprocentowania kredytu w dniu zawarcia umowy wynosiła zaś 5,49% (ust. 10), natomiast całkowity koszt kredytu w dniu zawarcia umowy został określony na kwotę 360.074,35 zł (ust.11). Pozostałe koszty, do których zapłaty zobowiązany jest kredytobiorca na dzień zawarcia umowy, wynosiły 479,46 zł (ust. 12), a szacunkowa łączna kwota wszystkich kosztów, opłat i prowizji do których zapłaty zobowiązany jest kredytobiorca obliczona na dzień zawarcia umowy wyniosła 374.632,81 zł (ust. 13).

W § 9 ust. 2 umowy wskazano, iż kredytobiorca zobowiązuje się do spłaty kredytu wraz z odsetkami w 359 ratach miesięcznych w dniu 5 każdego miesiąca począwszy od 5 marca 2008 r., przy czym wysokość rat kapitałowo – odsetkowych określona jest w (...). Natomiast spłata kredytu następować miała w złotych, po uprzednim przeliczeniu rat kapitałowo - odsetkowych według kursu sprzedaży dewiz dla (...) zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą w banku w dniu spłaty. Wysokość rat kapitałowo - odsetkowych w złotych zależy od wysokości kursu sprzedaży dewiz dla (...) obowiązującego w Banku w dniu spłaty, a tym samym zmiana wysokości kursu waluty ma wpływ na ostateczną wysokość spłacanego przez kredytobiorców kredytu.

Na mocy § 9 ust. 4 umowy, kredyt miał być spłacany poprzez obciążenie należną kwotą kredytu z odsetkami w terminach płatności, rachunku nr (...) prowadzonego w banku.

Stosownie do § 9 ust. 5 umowy kredytobiorca mógł dokonać wcześniejszej spłaty kredytu w całości lub części kapitału wraz z odsetkami. Zasady dokonywania wcześniejszej spłaty określa (...).

W § 11 ust. 4 Umowy, kredytobiorcy zostali poinformowani, że w związku z zaciągnięciem kredytu denominowanego (waloryzowanego) w walucie wymiennej o ryzyku związanym ze zmianą kursów walut oraz oświadczenie, że kredytobiorca rozumie wynikające z tego konsekwencje. Jednocześnie kredytobiorcy oświadczyli, że akceptują zasady funkcjonowania kredytu denominowanego (waloryzowanego) w walucie wymiennej w szczególności zasady dotyczące określenia kwoty kredytu w walucie wskazanej w § 2 umowy, sposobu uruchomienia i wykorzystania kredytu określone w § 4 umowy oraz warunków jego spłaty określone w § 9 umowy (§ 11 ust. 5).

Ogólne warunki kredytowania w zakresie udzielania kredytów na cele mieszkaniowe i pożyczek hipotecznych w (...) Bank S.A. z dnia 3 grudnia 2007 r. obowiązywały w dacie zawarcia umowy kredytowej przez powodów i stanowiły jej

integralną część, jednocześnie zostały one przekazane powodom przy zawieraniu umowy, którzy przy podpisywaniu zobowiązania kredytowego zapoznali się z ich treścią i w pełni zaakceptowali postanowienia w nim zawarte.

W § 18 ust. 1 (...) przyjęto, że w zakresie nieunormowanym umową mają zastosowanie przepisy kodeksu cywilnego oraz prawa bankowego. w Ust. 2 wskazano, że (...) są wiążące dla stron.

(Dowód: umowa kredytu na cele mieszkaniowe (...) Nr (...) k. 11 – 13; ogólne warunki kredytowania w zakresie udzielania kredytów na cele mieszkaniowe i pożyczek hipotecznych w (...) Bank S.A. z dnia 3 grudnia 2007 r. K. 14 - 16 v; harmonogram spłat kredytu/ pożyczki k. 17 – 22; oświadczenie stwierdzające udzielenie kredytu k. 23-24; oświadczenia o ustanowieniu umowy hipoteki kaucyjnej k. 25; aktualny harmonogram spłat kredytu k. 26-27; pismo strony pozwanej z16.03.2020 r. k. 29-30)

Przedmiotowy kredyt miał zostać przeznaczony na zakup mieszkania dla pracujących po studiach we W. M. C. (1) i jego żony A. C.. Powodowie Z. C. i jego małżonka M. C. (2), rodzice M. C. (1) przystąpili do umowy kredytu, aby podwyższyć zdolność kredytową syna i synowej, początkowo sądzili, że będą poręczycielami.

Przed zawarciem umowy powodowie zasięgaliby informacji, co do możliwości uzyskania kredytu w kilku innych bankach jednakże w żadnym nie posiadali zdolności kredytowej. W żadnym z tych banków nie otrzymali oni również pisemnego uzasadnienia odmowy udzielenia kredytu. Natomiast jedynym bankiem jaki wówczas chciał udzielić kredytu powodom był (...) Bank S.A. (poprzednik prawny strony pozwanej), przy czym kredyt miał być udzielony w walucie obcej tj. (...), z uwagi na brak zdolności kredytowej powodów w walucie polskiej. Powód M. C. (1) z decyzji banku wynioskował, iż kredyt w złotych byłby mniej korzystny, gdyż miałby wyższą ratę, zaś kluczowym zagadnieniem dla niego była wówczas wysokość raty kredytu.

Powodowie przed zawarciem umowy wiedzieli, że kwota zadłużenia będzie wyrażona we frankach. W związku z tym powód M. C. (1) przed zawarciem umowy rozmawiał z rodzicami o ryzyku kursowym, jednakże rodzice, pomimo swojego doświadczenia życiowego i zawodowego, nie przestrzegali dzieci o możliwym na przestrzeni 30 lat wzroście kursu (...), a jednocześnie każdy z powodów miał zaufanie do pracowników banku, którzy przed podpisaniem umowy przedstawili powodom wykres wysokości kursu (...) na przestrzeni kilku lat wstecz. Z tych wykresów wynikało wówczas, iż kurs (...) jest stosunkowo stabilny i ma niewielkie wahania, przy czym pracownicy banku tłumaczyli powodom, że obecnie kurs franka jest bardzo korzystny w stosunku do złotego. Powodowie nie analizowali zaś sami jak kształtował się kurs (...) przed podpisaniem umowy. Jednocześnie pracownicy banku przedstawili powodom kilka symulacji spłaty rat kredytu zarówno w (...) jak i w złotych i na każdej z nich rata w złotych była zawsze mniej korzystna niż w przypadku kredytu frankowego.

Powodowie zapoznali się z treścią umowy w dniu jej podpisania. Przed podpisaniem powódka M. C. (2) miała pretensje o to, że wraz z mężem zostali ujęci w umowie jako współkredytobiorcy, a nie poręczyciele. Jednakże w ostateczności zgodziła się na jej podpisanie w takim kształcie z uwagi na to, że wiedziała, że odpowiedzialność kredytobiorcy jak i poręczyciela jest identyczna. Powódka zwróciła również uwagę, że umowa nie zawiera żadnych mechanizmów ochronnych przed ewentualną zwyżką kursu (...), o czym wspomniała pracownikowi banku. Nadto M. C. (2) chociaż miała świadomość tego, że spłata kredytu będzie następowała po kursie sprzedaży (...), według kursów ustalanych w tabeli banku, jednakże nie dopytywała o mechanizm ustalania tego kursu. Także pozostali powodowie otrzymali również informację, że kurs (...) jest ustalany w oparciu o tabelę kursową.

Z kolei M. C. (1) jak i A. C. przed podpisaniem umowy pytali się dlaczego w umowie są złotówki, a nie franki. Wyjaśniono im wówczas, że chodzi o przeliczenie.

W momencie zawarcia umowy kredytu Z. C. i M. C. (2) pracowali zawodowo. Powód Z. C. z zawodu jest geografem jednakże wówczas wykonywał zawód syndyka i windykatora, zaś M. C. (2) wykonywała zawód radcy prawnego, a nadto od 15 lat prowadziła obsługę prawną Banku Spółdzielczego i uczestniczyła jako konsultant NBP w pracach komisji kodyfikacyjnej prawa bankowego. Aktualnie powód Z. C. jest już emerytem.

Z kolei powodowie M. C. (1) i A. C. byli 5 lat po studiach i również pracowali zarobkowo. M. C. (1) ukończył studia ekonomiczne i obecnie wykonuje zawód księgowego, zaś A. C. ukończyła studia na kierunku organizacji wypoczynku i turystyki. Dochód powodów w tamtym czasie wynosił około 2.500 zł netto miesięcznie na każdego z nich.

Przez ostatnie lata powodowie regularnie dokonywali spłat rat kredytu, nawet pomimo gwałtownego wzrostu wysokości poszczególnych rat związanego ze zmianą kursu (...). Dopiero w momencie wzrostu kursu franka powodowie uznali, że zawarta przez nich umowa „to nieporozumienie”. Powodowie nie składali jednak żadnych reklamacji w związku z obsługą kredytu, nie zgłaszali też żadnych wniosków o jego przewalutowanie, ani też o możliwość spłaty raty we (...).

W głównej mierze regulowaniem zadłużenia zajmował i zajmuje się M. C. (1). Aktualnie wysokość raty powodów wynosi około 2.500 zł, co w przeliczeniu na (...) daje kwotę 507-510 CHF. Od 5 marca 2008 r. do 6 lipca 2020 r. powodowie spłacili kwotę 295.389,51 zł.

Obecnie M. C. (1) i A. C. wynajmują zakupione mieszkanie, a sami mieszkają w Z. u rodziców Z. C. i M. C. (2). Środki uzyskane z wynajmu pokrywają spłatę kapitału i odsetek.

Aktualnie powodowie M. C. (1) i A. C. pracują zarobkowo. Ich wynagrodzenie jest w wysokości około średniej krajowej. Posiadają jeden samochód. Mieszkanie to ich jedyny wartościowy majątek.

Dowód: historia rachunku bankowego k. 31-35; zestawienie spłat k. 99-126; wydruk z (...) k. 173 i 174; zeznania powoda Z. C. k.265v z powołaniem na informacyjnie wysłuchanie k. 237 v. - 238,.; zeznania powoda M. C. (1) k.265v z powołaniem na informacyjnie wysłuchanie k. 238 - 239,.; zeznania powódki A. C. k.265 z powołaniem na informacyjnie wysłuchanie k. 239 - 239 v., zeznania powódki M. C. (2) k.266 z powołaniem na informacyjnie wysłuchanie k. 239 v. - 240,)

### **Sąd zważył co następuje:**

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

W niniejszej sprawie powodowie po sprecyzowaniu żądania pozwu domagali się wyłącznie ustalenia nieważności umowy kredytowej łączącej ich ze stroną pozwaną, z uwagi m.in. na dowolność ustalania przez bank sumy zadłużenia początkowego i zadłużenia pozostałego do spłaty. Ponadto powodowie wskazywali również na abuzywność postanowień umowy, co miało skutkować jej nieważnością.

Stwierdzić zatem należy, że powodowie swoje roszczenie wywodzili w istocie z faktu zawarcia w umowie niedozwolonych postanowień umownych dotyczących mechanizmu waloryzacji kwoty kredytu i związanych z tym przeliczeń kwoty wypłaconej i spłacanej. Kursy stosowane przez bank w waloryzacji – według stanowiska powodów – strona pozwana mogła kształtować dowolnie, a to prowadziło do tego, że umowa jest sprzeczna z prawem, bowiem została ukształtowana z naruszeniem natury stosunku prawnego, a więc z przekroczeniem określonych w art. 353<sup>1</sup> k.c. granic swobody umów. W drugiej kolejności, powodowie łączyli możliwość domagania się unieważnienia umowy w związku z abuzywnością postanowień umowy, które to należy wyeliminować, ale bez których nie może ona jednocześnie obowiązywać.

Przechodząc do omówienia podstaw rozstrzygnięcia wskazać należy, że stan faktyczny w niniejszej sprawie nie był co do zasady sporny między stronami. Sporna była natomiast ocena prawna okoliczności faktycznych.

W ocenie Sądu nie ma wątpliwości, co wynika też wprost z zeznań powodów, że pod pretekstem nieważności umowy powodowie w istocie kontestują niekorzystną zmianę kursu (...), w wyniku czego muszą oni spłacać wyższe raty. Kredytobiorcy więc chcą się pozbyć w ten sposób zobowiązania kredytowego przez upadek umowy. Z twierdzeń pozwu oraz dalszych pism procesowych wynika nadto, że powodowie utożsamiają wzrost wysokości ich zobowiązania

wynikającego z umowy z ustalaniem przez pozwanego kursu (...) w tabeli bankowej, zapominając, że wzrost ten wynikał głównie ze wzrostu kursu rynkowego (...), a nie dowolności w jego kształtowaniu przez powodowy bank.

Rzeczywisty problem w związku z wykonywaniem przedmiotowej umowy polega na tym, że kurs (...) w stosunku do złotego wzrósł w sposób nieprzewidziany przez powodów w momencie zawarcia umowy, istotnie wpływając na wysokość rat kredytu, które powodowie są obecnie zobowiązani płacić. Powodowie nie osiągnęli zatem korzyści, jakiej się spodziewali i z jakiej korzystali przez pewien czas w związku z wykonywaniem umowy. Przy czym ich założenie opierało się na nieuzasadnionym przekonaniu, że kurs (...) w stosunku do PLN przez cały czas wykonywania umowy, tj. przez 30 lat, będzie na tyle niski, że spłacać kredyt przy znacznie mniejszym obciążeniu, niż gdyby zaciągnęli kredyt w PLN, co wynika wprost z ich zeznań. Kredyt ten w momencie podpisywania umowy i w pierwszych latach był najkorzystniejszy z wszystkich kredytów hipotecznych z uwagi na oprocentowanie kredytu stawką LIBOR 3M.

Jednocześnie z zeznań powodów wynika, że przed podpisaniem umowy kredytu dla powodów, a w szczególności M. C. (1) i A. C. najistotniejszą kwestią była wówczas wysokość raty kredytu, a nie realne ryzyko kursowe, jaki wiązało się z zawarciem tego rodzaju umowy. Co więcej z zeznań powódki M. C. (2) wynika, że była ona świadoma ryzyka kursowego, skoro przed podpisaniem umowy zwracała uwagę pracownikom banku na brak mechanizmów ochronnych w przypadku wzrostu kursu (...), mimo wszystko zgodziła się na zawarcie umowy w takim kształcie i o takiej treści, gdyż syn i synowa potrzebowali mieszkania. We W..

Niezrozumiałe są przy tym twierdzenia powodów, którzy czują się pokrzywdzeni przez Bank tym, że byli zapewniani o bezpiecznym kursie franka, mimo oczywiście niezależnych od banków, wahań kursowych i kursów na rynku międzynarodowym. Powodowie M. C. (1) (ekonomista) i A. C., a także Z. C. (syndyk i windykator) twierdzą, że o tych „zewnątrznych” sprawach mających wpływ na kurs (...), nie mieli pojęcia, choć stoi to w sprzeczności z zeznaniami powódki M. C. (2), która jako radca prawny i wieloletni pełnomocnik banku spółdzielczego, a jednocześnie konsultant NBP przy komisji kodyfikacyjnej prawa bankowego, z całą pewnością musiała wiedzieć i wiedziała.

W tym miejscu natomiast należy zauważyć, że w przypadku umów uzależniających wysokość świadczenia kredytobiorcy od czynników zmiennych (oprocentowanie, kurs waluty), konsument nigdy nie będzie w stanie ocenić, jak zostaną one ukształtowane w przyszłości. Czynniki te wyznacza sytuacja ekonomiczna na rynku finansowym, niezależna od woli i świadomości stron umowy (zob. Nowakowski Tobiasz, Ocena abuzywności klauzuli indeksacyjnej w umowie kredytu indeksowanego. Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18). Co więcej powszechnie wiadomym jest, że na kurs walut obcych, w tym też na kurs (...), wpływ ma nie tylko podaż i popyt danej waluty, ale także wskaźniki makroekonomiczne, inflacja, ogólny stan gospodarki, sytuacja międzynarodowa oraz różnice w wysokości stóp procentowych między krajem ojczystym, a innymi krajami.

Przechodząc natomiast do omówienia podstaw rozstrzygnięcia w pierwszej kolejności należy odnieść się do najpoważniejszego zarzutu podniesionego przez powodów, a mianowicie zarzutu nieważności całej umowy kredytu na podstawie art. 58 k.c. jako sprzecznej z art. 69 ust. 1 Pr. Bank. i art. 353<sup>1</sup> k.c. W tej sytuacji niezbędnym było zbadanie postanowień łączącej powodów i pozwanego bank umowy kredytu w celu ustalenia, czy były one dla stron wiążące.

Zgodnie z art. 58 § 1 k.c. czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy. Ponadto nieważna jest czynność prawna sprzeczna z zasadami współżycia społecznego (§ 2). Jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana (§ 3).

Natomiast w myśl art. 353<sup>1</sup> k.c., strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego.

W świetle zatem powyższych przepisów uznanie umowy kredytu waloryzowanego kursem waluty obcej za nieważną w całości wymagałoby ustalenia, że umowa taka jest sprzeczna z ustawą, ma na celu obejście ustawy, ewentualnie jest sprzeczna z zasadami współżycia społecznego. Tylko takie bowiem ustalenie umożliwi uznanie całej konstrukcji umowy kredytowej, w szczególności charakterystycznego dla tej konstrukcji elementu waloryzacji, za nieważną. Koniecznym będzie tu zatem rozważenie, czy sama konstrukcja umowy kredytu waloryzowanego kursem waluty obcej jest sprzeczna przede wszystkim z przepisami prawa bankowego i ewentualnie z regulacją ustawową wprowadzającą zasadę swobody umów.

Stosownie zaś do treści art. 69 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku Prawo bankowe (Dz.U. z 1997 r. nr 140 poz. 939 z późn. zm.), w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia kwestionowanej umowy kredytowej, przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu (ust. 1). Umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: 1) strony umowy, 2) kwotę i walutę kredytu, 3) cel, na który kredyt został udzielony, 4) zasady i termin spłaty kredytu, 5) wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, 6) sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, 7) zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, 8) terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, 9) wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, 10) warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy (ust. 2).

W ocenie Sądu, analiza treści zawartej przez strony w dniu 28 stycznia 2008 r. umowy o kredyt prowadzi do wniosku, że spełnia ona wszelkie wymogi określone w art. 69 ust. 1 i 2 Pr. Bank. Przede wszystkim w umowie określono kwotę udzielanego kredytu, walutę kredytu, jego przeznaczenie, okres kredytowania, terminy i zasady zwrotu kredytu przez powodów przy zastosowaniu przyjętej klauzuli denominacyjnej (waloryzacyjnej), a także oprocentowanie kredytu i opłaty oraz prowizje związane z jego udzieleniem. Zauważyć trzeba, że w umowie przewidziano, iż Bank udziela powodom kredytu w kwocie 360.000,00 zł, z zaznaczeniem jednak, że wskazana kwota zostanie waloryzowana do waluty obcej w postaci (...). Przy czym zgodnie z § 2 ust. 2 umowy kwota kredytu denominowanego (waloryzowanego) w (...) zostanie określona według kursu kupna dewiz dla wyżej wymienionej waluty zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą w Banku w dniu wykorzystania kredytu.

Jednocześnie w umowie wskazano, iż oprocentowanie kredytu w całym okresie kredytowania jest zmienne i stanowi sumę zmiennej stawki odniesienia ustalonej w oparciu o stopę referencyjną 3M LIBOR, zaokrągloną do dwóch miejsc po przecinku oraz stałej marży banku w wysokości 2,25 punktów procentowych, z zastrzeżeniem ust. 6 i § 11a umowy (§ 8). W myśl zaś § 8 ust. 5 podstawą do ustalenia oprocentowania na zasadach określonych w ust. 3 i 4 będzie stawka odniesienia, którą jest stawka LIBOR 3-miesięczny z zaokrągleniem do dwóch miejsc po przecinku publikowana na stronie LIBOR 01 serwisu (...) lub też na jakimkolwiek ekranie zastępczym, o godzinie 11:00 czasu „londyńskiego” z dnia roboczego poprzedzającego dzień dokonania zmiany.

Z kolei w § 9 ust. 2 umowy wskazano, iż kredytobiorca zobowiązuje się do spłaty kredytu wraz z odsetkami w 359 ratach miesięcznych (...) począwszy od 5 marca 2008 r., przy czym wysokość rat kapitałowo – odsetkowych określona jest w (...). Spłata kredytu następować miała natomiast w złotych, po uprzednim przeliczeniu rat kapitałowo - odsetkowych według kursu sprzedaży dewiz dla (...) zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą w banku w dniu spłaty. Wysokość rat kapitałowo - odsetkowych w złotych zależna zaś była od wysokości kursu sprzedaży dewiz dla (...) obowiązującego w Banku w dniu spłaty, a tym samym zmiana wysokości kursu waluty miała wpływ na ostateczną wysokość spłacanego przez kredytobiorców kredytu.

W ocenie Sądu tak skonstruowana zatem umowa kredytu waloryzowanego mieści się w ogólnej konstrukcji umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant (art. 353<sup>1</sup> k.c. w związku z art. 69 Pr. Bank.). Zacytowane wyżej postanowienia umowy wskazują, zdaniem Sądu, jednoznacznie, iż umowa zawarta przez strony jest umową kredytu, przewidzianą w art. 69 Pr. Bank, zawartą w walucie polskiej waloryzowaną do waluty obcej tj. (...). W ramach tej



umowy dochodzi bowiem do wydania (udostępnienia) sumy kredytu kredytobiorcy i zwrotu wykorzystanej sumy kredytu. Kredytobiorca zwraca zatem wykorzystaną sumę kredytu, przy czym w związku z kursem waluty obcej suma ta może być odpowiednio wyższa lub niższa.

Rozkład wzajemnych obowiązków stron zastrzeżony w umowie jest typowy dla umowy kredytowej i odpowiada wprost jej definicji. Bank oddał bowiem powodowi do dyspozycji kwotę wyrażoną w PLN wskazaną we wniosku przez powodów, przy czym jej wysokość w dniu uruchomienia kredytu została przeliczona i wypłacona według kursu kupna waluty obcej, zaś powodowie są obowiązani zwrócić kapitał kredytu i zapłacić odsetki naliczone według zmiennej stopy procentowej.

Brak jest zatem jakichkolwiek podstaw, by kwestionować dopuszczalność tego rodzaju konstrukcji prawnej. Istotne jest przy tym to, że przepis art. 353<sup>1</sup> k.c. pozostawia stronom swobodę ułożenia stosunku umownego co do kwestii regulowanych w przepisach dyspozytywnie. Tym samym ukształtowanie kredytu jako kredytu w złotych waloryzowanego do waluty obcej mieści się w ramach swobody umów umożliwiającej stronom kształtowanie treści zobowiązania, o ile umowa ta nie będzie sprzeczna z prawem, zasadami współżycia społecznego lub nie będzie zmierzała do obejścia prawa (art. 58 k.c.).

W tym miejscu zaś należy zaznaczyć, że samo zastosowanie mechanizmu waloryzacji w umowach kredytu bankowego nie może być uznane za sprzeczne z prawem, czy zasadami współżycia społecznego, a tym samym powodować nieważność umowy. Klauzula waloryzacyjna jest bowiem dopuszczana i jednocześnie stosowana przy zawieraniu umów cywilnoprawnych. To zaś w gestii stron umowy pozostaje kwestia, w jaki sposób ukształtują one między sobą jej treść, a jednocześnie to strony dokonują oceny czy na tak określonych warunkach zawartych w umowie chcą ją zawrzeć.

Co więcej, brak jest jakichkolwiek podstaw do twierdzenia, by w zakresie wprowadzenia przez strony klauzuli waloryzacyjnej do umowy kredytu czynność prawna mogła być uznana za sprzeczną z ustawą albo mającą na celu obejście ustawy. Żaden bowiem przepis nie zakazuje umownego mechanizmu waloryzacji świadczeń. Wręcz przeciwnie, przepis art. 358<sup>1</sup> § 2 k.c. wprost wskazuje, że strony mogą zastrzec w umowie, że wysokość świadczenia pieniężnego zostanie ustalona według innego niż pieniądź miernika wartości. Jeszcze przed pojawieniem się problemu dotyczącego kredytów bankowych waloryzowanych kursem waluty obcej, orzecznictwo i doktryna zgodnie przyjmowały, że miernikiem wartości zgodnie z tym przepisem może być również waluta obca, albowiem użyte w treści przepisu słowo „pieniądz” odnosi się do złotych polskich. Taka wykładnia przepisu nadal jest aktualna.

W tych zatem okolicznościach nie można przyjąć, jak chce tego strona powodowa, że taka umowa jest sprzeczna z ustawą prawo bankowe. Nie sposób również uznać, żeby umowa łącząca strony niniejszego postępowania była sprzeczna z istotą (naturą) zobowiązania, co mogłoby mieć ewentualnie miejsce w sytuacji ,gdyby jej zapisy uniemożliwiałyby realizację celu umowy kredytowej, a mianowicie udzielenia określonych środków pieniężnych kredytobiorcom z obowiązkiem zwrotu tak uzyskanej kwoty wraz z odsetkami. W niniejszej sprawie łącząca strony umowa niewątpliwie spełniała ten właśnie cel, tym bardziej, że powodowie nie kwestionowali tego, aby nie uzyskali wnioskowanej kwoty kredytu. Wręcz przeciwnie z ich zeznaniach wynika, że otrzymali wskazaną we wniosku kwotę kredytu, skoro są oni właścicielami nieruchomości, która była przedmiotem kredytowania. Trudno też w takiej sytuacji mówić, aby strony nie uzgodniły wszystkich istotnych elementów umowy kredytu. Natomiast umowa ta różniła się od klasycznej umowy kredytu jedynie wprowadzonym mechanizmem waloryzacji.

Co również istotne ustawodawca dokonując nowelizacji art. 69 Pr. Bank. ustawą z 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw sam potwierdził ważność tego rodzaju umów. Fakt, że w ustawie nowelizującej ustawodawca wprowadził m.in. obowiązek podawania szczegółowych zasad określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę polską albo spłaty kredytu, nie stanowi o nieważności umów kredytu waloryzowanych walutą obcą, zawartych przed wejściem w życie tych regulacji. Wręcz przeciwnie potwierdza zawarte dotychczas umowy tego rodzaju przy czym wprowadza jedynie dodatkowe regulacje

dotyczące tego typu umów. Brak takiej regulacji we wcześniejszym okresie, a więc też w momencie zawarcia przez powodów umowy z 28 stycznia 2008 r. nie skutkuje jej nieważnością zgodnie z zasadą swobody umów. Co więcej z treści art. 69 ust. 2 pkt 2 i 4 Pr. Bank. wynika, że określona w umowie kredytu bankowego waluta kredytu oraz określona w tej umowie waluta spłaty kredytu nie muszą być tożsame ( zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 kwietnia 2015 roku, V CSK 445/14). Nie można zatem uznać, iż przedmiotowa umowa jest nieważna, bo ustawa prawo bankowe nie przewidywała możliwości udzielenia takich kredytów, czy też z tego względu, że inna kwota została udzielona powodowi, a inną muszą oni zwrócić.

Nadto, gdyby zamiarem ustawodawcy było wyeliminowanie z obrotu prawnego tego rodzaju umów, uczyniłby to w tej lub jakiegokolwiek innej nowelizacji prawa bankowego. Zamiast tego, ustawa z 29 lipca 2011 r. zawiera szereg rozwiązań mających na celu doprecyzowanie praw i obowiązków stron umowy o kredyt denominowany czy indeksowany do waluty obcej, a w art. 4 tej ustawy wprost precyzuje kwestie dotyczące umów kredytowych denominowanych i indeksowanych zawartych przed wejściem w życie przedmiotowej ustawy.

W ocenie Sądu, nie można również zgodzić się ze stroną powodową, by zawierając przedmiotową umowę bank dopuścił się naruszenia zasad współżycia społecznego, dobrych obyczajów czy zasady swobody kontraktowej, przenosząc na nich ryzyko kontraktowe związane ze zmianą kursu (...) i nie podając wszystkich informacji o rodzaju udzielanego kredytu, tak jak twierdzą powodowie. Sam mechanizm waloryzacyjny, ze wszystkimi jego konsekwencjami, w szczególności dotyczącymi rozkładu ryzyka kontraktowego oraz istnienia i stopnia ryzyka kursowego (wynikającymi z samej istoty waloryzacji), został wprost wprowadzony do ustawy, jego zastosowanie w umowie nie może być zatem uznane za sprzeczne z prawem, czy zasadami współżycia społecznego i nie może tym samym prowadzić do nieważności umowy. Jediną kwestią, którą ustawodawca nakazał przy zawieraniu umów o kredyt waloryzowany kursem waluty obcej, było wprowadzenie do tej umowy jasnych i precyzyjnych zapisów dotyczących ustalania kursu wymiany walut oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Nie wprowadzono w szczególności konieczności zawarcia żadnych innych postanowień umowy kredytu, które zmieniałyby rozkład ryzyka kontraktowego lub ograniczały bądź zmieniały dla którejkolwiek ze stron ryzyko kursowe. Ryzyka te wpisane są bowiem w istotę mechanizmu waloryzacji, który jest przewidziany przez prawo i nie może być tym samym uznany za sprzeczny z ustawą. Taka konstrukcja umów rozciągnięta została – przez przepis art. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2011 roku – na umowy zawarte wcześniej, a dodatkowo umożliwiono stronom (w szczególności bankom) dostosowanie treści tych umów do znowelizowanych przepisów. Skoro zatem przepisy prawa wprost przewidują istnienie w obrocie gospodarczym umów kredytu waloryzowanych kursem waluty obcej, to nie ma podstaw do uznania tych umów za nieważne z uwagi na istnienie w nich klauzuli waloryzacyjnej oraz jej konsekwencje. Umowy takie nie są sprzeczne z przepisami ustawowymi, w szczególności nie wykraczają ponad zasadę swobody umów (tym bardziej, że funkcjonują już jako umowy nazwane), nie zmiernają do obejścia ustawy (skoro waloryzacja jest w tych przepisach wprost dopuszczona), ani nie są sprzeczne z zasadami współżycia społecznego (w takiej sytuacji nie mogłyby zostać wprost uregulowane w przepisach prawa).

W niniejszej sprawie nie ma przy tym wątpliwości, że to powodowie złożyli wniosek o udzielenie kredytu, wskazując w nim kwotę oczekiwanego kredytu oraz wskazując, że ma to być kredyt waloryzowany kursem (...). Nawet jeśli powodowie kierowali się radami pracownika banku, to jednak do nich należała ostateczna decyzja, co do zawarcia umowy. Nikt bowiem nie zmuszał ich do zawarcia umowy kredytu w określonym banku i na warunkach określonych w umowie. Znamienne jest przy tym to, że powodowie przed zawarciem z poprzednikiem prawnym strony pozwanej kwestionowanej umowy z uwagi na brak zdolności kredytowej nie uzyskali kredytu w innych bankach, do których składali wnioski kredytowe. Zawarli natomiast umowę w jedynym banku jaki zaoferował im udzielenie kredytu, przy czym ich decyzja, tym bardziej winna być przemyślana, skoro ubiegali się oni o kwotę 360.000 zł na 30 lat, a żaden inny bank z uwagi na brak ich zdolności kredytowej nie chciał udzielić im takiego kredytu.

W ocenie Sądu niezależnie od tego na ile powodowie rozumieli słowa: „ryzyko”, „przewalutowanie”, „kurs waluty”, nie byli oni zainteresowani negocjowaniem umowy, oni przyjęli tę ofertę, skoro był to jedyny bank jaki był gotów

udzielić im kredytu. Powodowie potrzebowali pieniędzy. Ich decyzja o zawarciu przedmiotowej umowy kredytowej była determinowana chęcią posiadania mieszkania w mieście, w którym ukończyli studia

Trudno też uznać w świetle zgromadzonego materiału dowodowego, że tak zawarta umowa kredytu charakteryzowała się brakiem ekwiwalentności świadczeń obu stron. Przede wszystkim podkreślić należy, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego dopuszczalne jest nierównomierne rozłożenie ryzyka osiągnięcia korzyści w umowie opcji walutowej. Nierównomierne rozłożenie w umowie opcji walutowej ryzyka osiągnięcia korzyści i nieekwiwalentność świadczeń stron, z których jedną jest bank, nie oznacza od razu naruszenia zasad słuszności kontraktowej oraz uczciwego obrotu, powodującego nieważność umowy na podstawie art. 58 § 2 k.c. (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 września 2013 r. I CSK 651/12, OSNC 2014/7-8/76, OSP 2016/2/16, Biul.SN 2013/11/17, M.Prawn. 2014/11/573-575, M.Prawn. 2014/12/641-643; por. też wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 maja 2011 roku z dnia 25 maja 2011 r. II CSK 528/10, LEX nr 794768).

Zaznaczyć bowiem należy, że w ramach wyrażonej w art. 353<sup>1</sup> k.c. zasady swobody umów mieści się również przyzwolenie na faktyczną nierówność stron umowy. Nieekwiwalentność sytuacji prawnej stron umowy nie wymaga, więc, co do zasady, istnienia okoliczności, które by ją usprawiedliwiały, skoro stanowi ona wyraz woli stron.

Nadto, powszechnie wiadomo, że kredyty denominowane czy indeksowane do waluty obcej były niżej oprocentowane niż kredyty w złotych, co też stanowiło o ich atrakcyjności. Na tym z jednej strony polega atrakcyjność tych kredytów, z którymi jednak wiąże się ryzyko związane z nieprzewidywalnością zmian kursów walut, o czym w ocenie Sądu powodowie mieli świadomość. Powodowie biorąc zatem kredyt długoterminowy z przeliczeniem zobowiązań okresowych (rat spłacanego kredytu) według umówionej waluty (klauzula waloryzacyjna) ponosili ryzyko polegające, albo na płaceniu mniejszych rat, albo większych, niż to wynika z obliczenia w tej walucie, gdyż na wysokość każdej raty miesięcznej wpływa wartość kursowa waluty kredytu w stosunku do waluty waloryzacji tego kredytu, o czym powodowie wiedzieli i akceptowali to ryzyko podpisując umowę. Podobne ryzyko ponosił też kredytodawca, który wprawdzie miał osiągnąć tylko zwrot kwoty udzielonego kredytu z odsetkami, ale w razie zawarcia klauzuli waloryzacyjnej mógł poszczególne raty otrzymywać większe po przeliczeniu, albo mniejsze, w zależności od różnic kursowych (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 maja 2012 r. II CSK 429/11 LEX nr 1243007, M.Pr.Bank. 2013/9/20-25).

Nie może również budzić wątpliwości, że zawarta umowa była zgodna z wolą stron zobowiązania. Na podstawie całokształtu okoliczności należało stwierdzić, że intencją powodów było zawarcie umowy na określonej kwotę z korzystnym oprocentowaniem według wartości przyjętych dla kredytów walutowych. Jak sam bowiem zeznał powód M. C. (1) w momencie zawierania umowy kluczowym dla niego zagadnieniem była wysokość raty, które w przypadku kredytów złotych były wyższe od tych w walucie obcej. Co więcej sami powodowie w swych zeznaniach stwierdzili, że nie kwestionowali oni warunków umowy, a w szczególności wysokości raty, gdy tylko pozostawała ona na stosunkowo niskim poziomie. Dopiero w momencie, gdy kurs (...) wzrósł, co przełożyło się na wysokość raty, skutkowało stwierdzeniem przez nich, że umowa ta jest „nieporozumieniem”. W tych zatem okolicznościach nie sposób przyjąć, żeby powodowie wykazali, że zawarta pomiędzy stronami umowa kredytu naruszała w jakikolwiek sposób zasadę lojalności i słuszności kontraktowej, zasadę uczciwego obrotu czy też zasadę braku rażącej dysproporcji świadczeń każdej ze stron. Powodowie bowiem dokonali świadomego wyboru kredytu i jego warunków, które to w chwili zawierania umowy niewątpliwie były dla nich korzystne. Naiwnością zaś było oczekiwanie przy nawet minimalnej wiedzy historycznej i ekonomicznej, że przez 30 lat kurs (...) będzie utrzymywał się na zbliżonym poziomie z chwili podpisywania umowy. Z perspektywy czasu oczekiwania te zostały brutalnie zweryfikowane, a powodowie, jak wielu kredytobiorców frankowych, doszli do wniosku, że kredyt nie był tak korzystny, jak się tego spodziewali, co było jednak związane ze wzrostem kursu (...), a nie wynikiem działań lub braku działań przy zawieraniu umowy kredytu z 28 stycznia 2008 r. Wcześniej co, powodowie w swych zeznaniach stwierdzili jednoznacznie, iż w sytuacji, gdy kurs (...) był stabilny i utrzymywał się na niskim poziomie nie kwestionowali ważności umowy i korzystali z dobrodziejstw umowy (nisze oprocentowanie, niższa marża). Natomiast zarzuty powodów w istocie sprowadzają się do braku zgody na wzrost ich zobowiązania, co jest wynikiem wzrostu kursu (...). Podkreślić należy także, że ryzyko jest zawsze

wpisane w tego rodzaju transakcje z uwagi na wahania kursów walut, co jednak nie daje podstaw do uznania w efekcie postanowień umownych jako naruszających dobre obyczaje, czy też uzasadnione interesy powodów.

Z powyższych względów nie sposób przyjąć, jak chcą tego powodowie, że zawarta przez nich umowa kredytu z 28 stycznia 2008 r. jest nieważna. Co istotne niemalże w każdej sprawie tzw. „frankowej” strona powodowa powołuje się na wyrok (...) dotyczący Państwa D. z 2019 roku (w sprawie C-260/18), bez względu na to, czy sprawa dotyczy kredytu denominowanego, czy też indeksowanego ( jak w sprawie D. ). Pewien automatyzm, w wyrokach sądów powszechnych unieważniających umowy, jaki nastąpił po tym wyroku (...), a przejawiający się przyjmowaniem przez sądy powszechne twierdzeniem, że skoro w umowie jest jakieś niedozwolone postanowienie niekorzystne dla konsumentów ( kredytobiorców ) to cała umowa jest nieważna, należy uznać za niewłaściwy. W orzeczeniu (...) w sprawie C-932/19 ( JZ przeciwko (...) i inni ) z dnia 2.09.2021r. wskazano bowiem, że nawet jeżeli umowa kredytu zawiera postanowienia niedozwolone nie należy jej unieważniać, dopóki nie podejmie się próby zastąpienia owych niedozwolonych postanowień, postanowieniami dozwolonymi, ogólnie akceptowanymi i przewidzianymi w ustawach, np. przez ustalenie średniego kursu walutowego ustalonego przez bank centralny.

Podobnie nie zasługiwał na uwzględnienie zarzut powodów dotyczący abuzywności klauzul waloryzacyjnych zastosowanych w umowie z 28 stycznia 2008 r., odsyłających do kursów z tabel kursowych banku.

Zgodnie z art. 385<sup>1</sup> k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny (§ 1). Jeżeli postanowienie umowy nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie (§ 2).

W tym miejscu zaś wskazać należy, że kwestionowane przez powodów postanowienia umowne w ocenie Sądu dotyczą głównych świadczeń stron w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 zdanie drugie k.c. Sąd w pełni aprobuje i przyjmuje za własny pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w wyroku z 4 kwietnia 2019 r. w sprawie III CSK 159/17, w którym tenże Sąd oceniał postanowienia indeksacyjne zawarte w umowie kredytu hipotecznego i w konsekwencji doszedł do wniosku, iż klauzula indeksacyjna odnosi się bezpośrednio do elementów przedmiotowo istotnych umowy kredytu bankowego, a zatem do oddania i zwrotu sumy kredytowej, skoro wysokość tej sumy wprost kształtuje. Analogiczne stanowisko należy przyjąć także w przypadku zamieszczenia w umowie klauzul waloryzacyjnych.

W świetle zatem art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. badanie abuzywności jest wyłączone w odniesieniu do głównych świadczeń stron jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Już tylko z tego zatem powodu należy stwierdzić, że kwestionowane przez powodów klauzule waloryzacyjne nie stanowią klauzul niedozwolonych. To, że spłata kredytu miała być dokonywana w złotych po uprzednim przeliczeniu rat kapitałowo-odsetkowych, zgodnie z bankową tabelą kursów walut, nie świadczy w ocenie Sądu jeszcze o abuzywności tego postanowienia, a zapis ten jest sformułowany w sposób jednoznaczny.

W analizowanej sprawie mechanizm przeliczenia wysokości zobowiązania kredytobiorców na uzależniono bowiem od chwili uruchomienia kredytu (§2 ust.2). Z kolei wysokość rat uzależniono od dnia wysokości kursu (...) w dniu spłaty (§9).

W ocenie tutejszego Sądu przy tak sformułowanych klauzulach waloryzacyjnych, nie sposób stwierdzić, że klauzule te nie spełniają warunku jasności i przejrzystości, przez co konsument nie może ocenić kwoty, którą będzie świadczył w przyszłości. Prowadzi to do wniosku, że w niniejszej sprawie postanowienie umowne określające główne świadczenie stron w postaci obowiązku zwrotu kredytu i uiszczenia odsetek było jednoznacznie określone w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. Nie było bowiem dotknięte brakiem przejrzystości warunków umownych. Powyższa konstatacja zamyka tym samym drogę do kontroli abuzywności powołanej klauzuli indeksacyjnej. Wprawdzie kurs kupna/sprzedaży ustalał bank, to spłata kredytu odbywała się jednak według konkretnych zasad określonych m.in. w § 9 umowy, bowiem powodowie dokonywali spłaty przy zastosowaniu określonego sposobu przeliczeń. Nawet, jeżeli

przyjąć, że był on niejasny według treści zaskarżonych postanowień umownych, to z chwilą dokonania spłaty został skonkretyzowany. W rezultacie niedozwolony (abuzywny) charakter tych postanowień został wyeliminowany (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 8.03.2018 r., I ACa 1331/16, LEX nr 2553162; wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 4.10.2016 r., I ACa 645/16, LEX nr 2144763; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 22.06.2016 r., I ACa 992/15, LEX nr 2087794; wyrok Sądu Najwyższego z 19.03.2015 r., IV CSK 362/14, OSNC-ZD 2016/3/49, LEX nr 1663827).

Zdaniem Sądu w niniejszej sprawie nie można przyjąć, że w sytuacji stron, ocenianej w dacie zawarcia umowy o kredyt, poprzez samo wprowadzenie do umowy kwestionowanych postanowień nastąpiło rażące naruszenie interesów powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami.

Co więcej potencjalna abuzywność nie może dotyczyć zawarcia w umowie postanowień waloryzacyjnych co do zasady, tylko takiego ich ukształtowania, które pozwalało pozwanemu jednostronnie kształtować wysokość kursu (...). Natomiast wydaje się, o czym była już mowa, że powodowie utożsamiają wzrost wysokości zobowiązania wynikającego z umowy z ustalaniem przez pozwanego kursu (...) w tabeli bankowej, zapominając, że wzrost ten wynikał głównie ze wzrostu kursu rynkowego (...), a nie dowolności w jego kształtowaniu przez pozwanego bank.

Oczywiście treść kwestionowanych postanowień umownych z istoty swojej powoduje, że kredytobiorca jako strona umowy nie ma wpływu na parametry determinujące wysokość należnej raty. Nie oznacza to jednak automatycznie, że przedsiębiorca (bank) wpływa na tą wysokość w sposób dowolny. Nie sposób bowiem uznać, żeby bank miał całkowitą dowolność w kształtowaniu wysokości kursu (...). Tabela kursów walut, do której odwołano się w umowie, ma bowiem zastosowanie do wszystkich czynności bankowych podejmowanych przez powodowy bank, w których istotną wartością jest kurs (...) i nie służy wyłącznie do przeliczania zadłużenia oraz wartości wpłat osób posiadających kredyty indeksowane do (...). Istotne jest również to, że działalność bankowa jest działalnością regulowaną i w jej ramach pozwany, również w zakresie ustalania kursów walut, nie podejmuje decyzji dowolnych. W konsekwencji stwierdzić należy, że kryteria, które ostatecznie decydowały o kursie ogłoszonym w tabeli banku nie pozostawały wyłącznie w gestii pozwanego. Twierdzenie strony powodowej, że zapis umowny odsyłający do takiego miernika waloryzacji daje pole dla dowolności banku w kształtowaniu obowiązków konsumenta w sposób rażąco naruszający jego interesy i sprzeczny z dobrymi obyczajami, jest, zdaniem Sądu, nieuprawnione. W ocenie Sądu treść umowy kredytu nie uprawniała Banku do wyznaczania kursu waluty waloryzacji według swojego uznania.

Istotne jest też to, że powodowie podjęli decyzję o zawarciu umowy w takim kształcie, gdyż była to jedyna oferta kredytu na jaką było ich stać, a przy tym oferowała ona najniższe raty oraz najniższy koszt kredytu. Było to wynikiem bardzo niskiego oprocentowania kredytu waloryzowanego do (...). Co więcej powodom nie zostało zagwarantowane, że wzrost kursu franka nie przekroczy określonej wartości, ani nie zapewniano im, że raty nigdy nie wzrosną powyżej określonego pułapu.

Z dostępnego materiału dowodowego nie wynika, aby powodom przedstawiano niepełne lub odpowiednio dobrane dane mające zasiać w nich przekonanie, że ryzyko związane z zawarciem umowy jest pozorne, teoretyczne. Nadto, kwestionowana przez powodów umowa nie zastrzega górnej wysokości wzrostu kursu, ani też nie przewiduje dolnej granicy spadku kursu.

Ponadto taka konstrukcja umowy przez wiele lat przynosiła powodom wymierne korzyści finansowe w postaci mniejszych rat w porównaniu z ratami, które spłacaliby, gdyby zaciągnęli kredyt w walucie polskiej, co zresztą sami przyznali w swych zeznaniach. Znamienne jest przy tym to, że powodowie w istocie nie kwestionowali zapisów umowy do momentu, w którym kurs (...) w stosunku do PLN drastycznie wzrósł. Natomiast w okresie, gdy kurs franka szwajcarskiego był stosunkowo niski, nie uważali, że umowa kredytowa zawiera postanowienia niedozwolone wobec konsumentów. Sama zaś waloryzacja nie stanowiła wyłącznie dodatkowego, niczym nieuzasadnionego obciążenia, a wręcz przeciwnie niosła przez pewien okres określone korzyści dla powodów w postaci niższych rat niż gdyby kredyt był zaciągnięty w PLN, co przedstawiano powodom na symulacjach przed podpisaniem umowy.

Zamiarem stron w niniejszej sprawie było właśnie, aby kwota kredytu i spłaty były waloryzowane kursem (...). Zmiany zaś na rynku walutowym, które nastąpiły po zawarciu umowy kredytowej skutkujące wzrostem kursu franka szwajcarskiego nie mogą być uznane za sprzeczne z dobrymi obyczajami, gdyż stanowią fakt notoryjny, a żadna ze stron nie miała na nie wpływu. Pozwany bank nie miał i nie będzie miał żadnego wpływu na to, jak kształtował się i będzie się kształtował kurs tej waluty. Ponadto w zależności od kształtowania się sytuacji ekonomicznej na rynku negatywne konsekwencje przewalutowania wpłat mogą spocząć i na klientach, i na banku. Zaciąganie zobowiązań wyrażonych w obcej walucie w celu skorzystania z mającej do nich zastosowanie, korzystniejszej dla kredytobiorcy stawki oprocentowania, jest immanentnie związane z ponoszeniem ryzyka kursowego.

Mając powyższe na uwadze powództwo podlegało oddaleniu, o czym Sąd orzekł w punkcie 1 wyroku.

Stan faktyczny niniejszej sprawy Sąd ustalił na podstawie dokumentów przedłożonych przez strony, które nie były przez żadną z nich kwestionowane, ani też nie budziły one wątpliwości Sądu. Tym samym Sąd przyznał im przymiot wiarygodności w pełnym zakresie. W zakresie zeznań powodów, Sąd dał im wiarę w takim zakresie w jakim nie były one sprzeczne z ustalonym stanem faktycznym.

Sąd pominął natomiast dowody zgłoszone przez pełnomocnika strony pozwanej w odpowiedzi na pozew o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu bankowości uznając, że za nieprzydatne dla rozstrzygnięcia sprawy.

O kosztach procesu orzeczono na mocy art. 98 k.p.c. Powodowie przegrali sprawę w całości i dlatego w całości ponoszą koszty postępowania w kwocie 16.217 zł z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.